

Korona – Roksana Węgiel

Ostatnia ze scen
Myślisz, że znasz koniec
W tym filmie od lat
To sezon bez braw
Ty zabrać mi chcesz rolę

Sprawdzasz jak się mam, zero dram
Czy na tarczy już starczy no
Ogarniam na tyle
Pewny krok, rośnie w siłę
Nawet, gdy wilczy bilet

Tak, tak, ja w lustrze jak co dzień
Zwiewnie poprawiam koronę przecież
Nie, nie, nie czuję że tonę
Nowy początek, wojen koniec
O nie, tak mało wiesz, mało wiesz
Rzucasz mi słaby tekst, czy wiesz, że
Nie, nie, nie czytam o sobie
Nie musze cię słuchać, wiem

I co?
Jak nigdy silna znów tu stoję
Z impetem bez słów
Wywarzę te drzwi
I zgarnę to co moje
Sprawdzasz jaki stan nowych dram
Bajek o mnie już starczy

Ja ogarniam na tyle
Pewny krok, rosnę w siłę
Nawet, gdy wilczy bilet

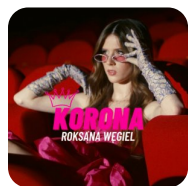
Tak, tak, ja w lustrze jak co dzień
Zwiewnie poprawiam koronę przecież
Nie, nie, nie czuję że tonę

Nowy początek, wojen koniec
O nie, tak mało wiesz, mało wiesz
Rzucasz mi słaby tekst, czy wiesz, że
Nie, nie, nie czytam o sobie
Nie musze cię słuchać, wiem

Co jeśli wszystko co widzisz
To tylko złudzenie
I fragment mnie
Skreślasz mnie z mapy
Już nic to nie zmienia bo wiem

Tak, tak, ja w lustrze jak co dzień
Zwiewnie poprawiam koronę przecież
Nie, nie, nie czuję że tonę
Nowy początek, wojen koniec
O nie, tak mało wiesz, mało wiesz
Rzucasz mi słaby tekst, czy wiesz, że
Nie, nie, nie czytam o sobie
Nie musze cię słuchać, wiem

Ja w lustrze jak co dzień
Poprawiam koronę
Poprawiam koronę
Ja czuję, że tonę
Nowy początek, wojen koniec
O nie, tak mało wiesz, mało wiesz
Rzucasz mi słaby tekst, czy wiesz, że
Nie, nie, nie czytam o sobie
Muszę cię słuchać, wiem



Słowa: Monika Mimi Wydrzyńska, Piotr Walicki, Roksana Węgiel
Muzyka: Piotr Walicki, Monika Mimi Wydrzyńska
Rok wydania: 2021